

Anna Kostrzewa

Planowa akcja wysiedlenia Niemców z województwa olsztyńskiego (1946-1948)

Meritum 1, 179-199

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PLANOWA AKCJA WYSIEDLENIA NIEMCÓW Z WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO (1946–1948)

Stala akcja wysiedlenia Niemców na terenie województwa olsztyńskiego rozpoczęła się jesienią 1946 roku. Poprzedziły ją masowe ucieczki Niemców na przełomie 1944 i 1945 roku oraz m.in. dzięki wysiedlenia, dokonywane przez ludność polską, która przybyła na Ziemię Odzyskane po zakończeniu wojny. W roku 1946 akcja repatriacyjna – jak wówczas mówiono – została dokładnie zaplanowana przez władze centralne. Do wojewodów należała realizacja instrukcji wydawanych m.in. przez Ministra Ziem Odzyskanych oraz Głównego Delegata MZO ds. Repatriacji.

Od sierpnia 1946 roku do stycznia 1947 roku z województwa wysiedlono ponad 20 tys. Niemców¹. Akcja miała charakter stały i nie objęła dziesięciu powiatów: morąskiego, mragowskiego, nidzickiego, olsztyńskiego i miasta Olsztyn, ostródzkiego, piskiego, reszelskiego, suskiego, szczywieńskiego. W dalszym ciągu akcją miały być objęte głównie powiaty północne, gdzie mieszkało najwięcej Niemców. Z powiatów bartoszyckiego i ilaweckiego w pierwszej kolejności mieli być wysiedleni Niemcy mieszkający przy granicy, ponieważ „*element niemiecki daje schronienie zbiegłym niemcom [sic!] z ZSRR i zajmuje się przemycaniem niemców [sic!] z terenu ZSRR na teren Polski*”².

Przez to, że zbliżał się okres zimowy, władze polskie zostały zobowiązane do stworzenia Niemcom odpowiednich warunków. Miały m.in. zapewnić opał na punktach zborczych, piecyki w każdym wagonie (co należało do obowiązków Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych) oraz opał na drogę. Nie wolno też było przewozić Niemców chorych, którzy mogliby umrzeć w czasie drogi, o czym miał zdecydować lekarz podczas badania wysiedleńców na punkcie zborczym (osoby te w późniejszym okresie miały być wysiedlone specjalnymi transporta-

¹ S. Żyromski, *Procesy migracyjne w województwie olsztyńskim w latach 1945–1949*, Olsztyn 1979, s. 25–26.

² Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej APO), Urząd Wojewódzki (dalej UW), M-13927, k. 324, Szczegółowy plan repatriacji Niemców, 3 XII 1946.

mi)³. Ze sprawozdania starosty braniewskiego z akcji wysiedlenia Niemców przeprowadzonej w listopadzie wynika, że z punktu zborczego w Braniewie odjechał pociąg, którego nie wszystkie wagony były wyposażone w piecyki oraz opał. Ponadto Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych podstawiała, po pierwsze, mniejszą liczbę wagonów niż zapowiadano, po drugie trzy godziny później niż planowano (ale nie opóźniła odjazdu transportu, przez co nie została przeprowadzona kontrola bagażu, a co ważniejsze – nie wszyscy Niemcy otrzymali prowiant na drogę)⁴. Podobna sytuacja miała miejsce w powiecie giżyckim, gdzie w dniu odjazdu Niemcy znajdujący się w czterech wagonach nie otrzymali obiadu⁵. Na punktach zborczych zdarzały się również wypadki śmierci wśród Niemców, co było spowodowane tym, że znalazły się tam już osoby chore.

W każdą środę województwo miało opuszczać około 1750 Niemców. Podróż odbywała się przez Toruń i Poznań aż do przygranicznych Tuplic (gdzie pociąg miał dotrzeć do soboty do godziny 6 rano). Wojewoda olsztyński podkreślał, że akcją mają być objęci tylko Niemcy niezdolni do pracy, „*stanowiący balast i ciężar dla opieki społecznej*”⁶, zatem starcy, inwalidzi oraz dzieci. Ze względu na trwającą akcję weryfikacyjną wojewoda zwracał szczególną uwagę na to, aby nie wysiedlać niezwyfikowanych Mazurów i Warmiaków.

10 stycznia 1947 roku akcja wysiedlenia Niemców z Polski na mocy zarządzenia Głównego Delegata MZO ds. Repatriacji została przerwana. Przed jej rozpoczęciem wiosną 1947 roku na terenie województwa mieszkało 41857 Niemców.

Wznowienie akcji wysiedlenia Niemców miało miejsce dopiero w kwietniu 1947 roku. W pierwszej kolejności Polskę miały opuścić osoby przebywające w majątkach państwowych i na punktach zborczych. Planowano wysiedlić 4642 osób z majątków należących do Państwowych Nieruchomości Ziemskich (PNZ) w trzech transportach, przy czym do ostatniego mieli zostać dołączeni Niemcy z powiatu kętrzyńskiego (616 osób)⁷. Efektem konferencji z Głównym Inspektorem Centralnego Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich było zarządzenie wojewody olsztyńskiego, w którym przewidziano wysiedlenie około

³ APO, UW, M-13927, k. 318, Pismo wojewody olsztyńskiego do starostów powiatowych, XI 1946.

⁴ APO, UW, M-13927, k. 299, Sprawozdanie z akcji wysiedlenia Niemców 6 XI 1946 z terenu powiatu braniewskiego.

⁵ APO, UW, M-13927, k. 341, Sprawozdanie Wojewódzkiego Oddziału Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (dalej PUR) z przeprowadzonej na punkcie zborczym w Giżycku inspekcji, 9 XII 1946.

⁶ APO, Starostwo Powiatowe w Giżycku (dalej SPG), sygn. 27, k. 78–79, Zarządzenie Wojewody Olsztyńskiego dotyczące akcji repatriacyjnej, 16 X 1946.

⁷ APO, UW, M-13932, k. 193, Pismo wojewody olsztyńskiego do MZO, 28 III 1947.

3,5 tys. Niemców, podlegających Zarządom PNZ. Osoby te miały być wysiedlone dwoma następującymi po sobie transportami. Pierwszy miał objąć powiaty: braniewski, ilawecki, lidzbarski, morąski, nidzicki, olsztyński, ostródzki, pasłęcki oraz suski (były to powiaty należące do okręgu olsztyńskiego PNZ). Drugim transportem planowano wysiedlić Niemców z powiatów: giżyckiego, kętrzyńskiego, mrągowskiego, piskiego, reszelskiego, węgorzewskiego (należące do okręgu wschodnio-mazurskiego PNZ)⁸.

Tabela 1

Wykaz liczbowy ludności niemieckiej z 28 marca 1947 r.

Powiat	Dotychczas wysiedlono*	Pozostało do wysiedlenia
Bartoszyce	3 512	3 350
Braniewo	3 564	3 788
Giżycko	265	165
Górowo Iławeckie	1 750	1 900
Kętrzyn**	3 427	3 105
Lidzbark	3 500	7 810
Morąg	–	4 824
Mrągowo	–	2 700
Nidzica	–	80
Olsztyn miasto	–	30
Olsztyn powiat	–	196
Ostróda	–	950
Pisz	–	780
Pasłęk	1 750	4 900
Reszel	–	5 339
Susz	–	725
Szczytno	–	945
Węgorzewo	1 586	250
RAZEM	19 354	41 857

* Niemcy wysiedleni w okresie od 28 X 1946 do 8 I 1947.

** Uwzględniając Niemców z tej części powiatu gierdawskiego, która została włączona do powiatu kętrzyńskiego.

Źródło: APO, UW, M-13932, k. 193, Pismo wojewody olsztyńskiego do MZO, 28 III 1947.

W następnej kolejności akcją mieli być objęci Niemcy z północnych powiatów województwa, zaś z południowych ludność miała być wysiedlona

⁸ APO, UW, M-13932, k. 164, Pismo wojewody olsztyńskiego do starostów powiatowych i prezydenta m. Olsztyn, 20 II 1947.

w ostatniej fazie (zakładano, że zakończy się trwająca tam akcja weryfikacyjna). Wysiedlono także inwalidów, starców oraz chorych (w liczbie około tysiąca osób), a także dzieci (miały być przesiedlone do strefy brytyjskiej, gdzie mieszkali ich rodzice)⁹. Pozostali Niemcy (36599 osób) mieli opuszczać województwo olsztyńskie w zorganizowanych cotygodniowych transportach po 1750 osób. Władze wojewódzkie przewidywały, że przy takiej liczbie i częstotliwości wyjazdów do końca października 1947 roku akcja repatriacji Niemców zostanie zakończona. Do tej liczby zostali wliczeni Niemcy pracujący u Sowieców. Według danych Urzędu Wojewódzkiego było to 106 osób zatrudnionych w majątkach należących do Armii Czerwonej (takie majątki znajdowały się jedynie w powiecie pasłęckim) oraz członkowie ich rodzin. Osoby chore, starcy, inwalidzi oraz dzieci osierocone (razem 930) miały być wywiezione specjalnym pociągiem sanitarnym. Przewidziano również wyjazd 1736 dzieci niemieckich, których rodzice znajdowali się w strefie brytyjskiej¹⁰.

Po wznowieniu akcji w kwietniu 1947 roku transporty z ludnością niemiecką były kierowane wyłącznie do strefy radzieckiej (w strefie brytyjskiej zaczęto przyjmować Niemców dopiero w lipcu 1947 roku). Zanim jednak rozpoczęła się akcja wysiedlenia Niemców w 1947 roku umową zawartą między przedstawicielami Polski a Radzieckiej Administracji Wojskowej zostały wprowadzone pewne zmiany. Przede wszystkim strona radziecka zgodziła się przyjmować dwa transporty dziennie (około 80 tys. Niemców miesięcznie)¹¹. Każdym transportem do strefy radzieckiej mogło wyjechać maksymalnie 1500 osób (wcześniej transport liczył 1750 osób). Trasa transportów z Polski przebiegała przez Kaławsk (ze względu na warunki sanitarne punkt zdawczy w Kaławsku w sierpniu 1947 roku został zamknięty)¹², czyli Węgliniec (dla województw katowickiego i wrocławskiego) oraz Tuplice (dla województw gdańskiego, poznańskiego, olsztyńskiego i szczecińskiego). Stamtąd pociąg zmierzał do punk-

⁹ S. Żyromski, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z województwa olsztyńskiego w latach 1945–1950*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej KMW), 1969, nr 3, s. 399.

¹⁰ APO, UW, M-13932, k. 194, Pismo wojewody olsztyńskiego do MZO Departament Osiedleńczy, 28 III 1947.

¹¹ S. Banasiak, *Organizacja repatriacji ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1950*, Przegląd Zachodni, 1963, nr 5, s. 112.

¹² W telegramie lekarza punktu zdawczego w Kaławsku do Zarządu Centralnego PUR czytamy: „Proszę skierować brygadę specjalistów z rynsztunkiem dla wybrania kału podstawienia klozetów starych w tempie »Aneżkońskim« grozi całkowite wstrzymanie repatriacji z powodu zasrania Kaławska napływającymi na postój transportami.” – Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów, t. I. Władze i instytucje centralne. Województwo olsztyńskie, red. W. Borodziej i H. Lamberg, Warszawa 2000, dok. 174, s. 292. Więcej na temat warunków sanitarnych w Kaławsku zob. ibidem, dok. 172, 173, 178, 183 oraz inne: s. 289–291, 298–300.

tu, w którym był przejmowany przez radziecką misję wojskową. Każdy Niemiec miał być zaopatrzony w żywność na czas podróży, natomiast zmagazynowane zapasy miały być przekazane kierownikowi punktu zdawczego. Na punktach zbiorczych oraz podczas transportu należało także zwiększyć opiekę sanitarną¹³.

Od 20 do 30 kwietnia 1947 roku wyjechało z Polski w sumie osiemnaście transportów (najwięcej z województwa wrocławskiego – 9, następnie ze szczecińskiego – 6, katowickiego – 1, gdańskiego – 1)¹⁴. Pierwszy transport z województwa olsztyńskiego odjechał 24 kwietnia (do 26 kwietnia do godziny 6 rano miał dotrzeć do punktu zdawczego). Wszystkie transporty z województwa olsztyńskiego były kierowane do stacji granicznej Forst przez Toruń, Gniezno, Poznań oraz Tuplice. Na punkcie zdawczym w Tuplicach czekały na Niemców pociągi, którymi dojeżdżali do miejsca przeznaczenia. Po drugiej stronie granicy, zanim trafili do tzw. Quarantänlager, Niemców poddawano odwziesieniu oraz dezynfekcji¹⁵.

Z Warmii i Mazur wyjechało wówczas 1503 Niemców, mieszkających w majątkach państwowych z powiatu iławckiego (418 osób), lidzbarskiego (212) i morąskiego (873)¹⁶. W tym samym miesiącu wojewoda olsztyński, na podstawie zawiadomienia Głównego Delegata Ministerstwa Ziem Odzyskanych do Spraw Repatriacji Ludności Niemieckiej z 22 kwietnia, zarządził kontynuowanie akcji wysiedlenia (jednocześnie przestał obowiązywać plan z 25 marca). Instrukcja MZO przewidywała, że w pierwszej kolejności zostaną wysiedleni Niemcy z majątków należących do PNZ. Według planu pierwszy transport miał odjechać z Olsztyna 7 maja 1947 roku. Akcją objęto Niemców z powiatu ostródzkiego (221 osób z majątków państwowych i 36 wskazanych przez starostę), pasłęckiego (579), suskiego (291) i reszelskiego (373). Tydzień później drugim transportem mieli wyjechać Niemcy z powiatów: braniewskiego (80), bartoszyckiego (281), mrągowskiego (582) i kętrzyńskiego (558). 21 maja województwo mieli opuścić Niemcy zamieszkujący powiaty: nidzicki (19), bartoszycki (1375), piski (11) oraz węgorzewski (35). Według planu ostatni transport

¹³ APO, UW, M-13932, k. 204, Pismo Głównego Delegata ds. Repatriacji Ludności Niemieckiej do wojewody olsztyńskiego, 13 IV 1947; APO, UW, M-13932, k. 220, Pismo Głównego Delegata ds. Repatriacji Ludności Niemieckiej do wojewody olsztyńskiego, 22 IV 1947.

¹⁴ APO, UW, M-13932, k. 245, Pismo Głównego Delegata ds. Repatriacji Ludności Niemieckiej do wojewody olsztyńskiego, 13 IV 1947.

¹⁵ *Dokumentation der Vertreibung der deutschen Bevölkerung aus Ost-Mitteleuropa. Die Vertreibung der deutschen Bevölkerung aus den Gebieten östlich der Oder-Neisse*, München 1984, Bd. 1/2, s. 838.

¹⁶ APO, UW, sygn. 284, k. 67, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za miesiąc kwiecień 1947.

z 1,5 tys. Niemców miał odjechać z Olsztyna 28 maja i obejmował ludność z powiatu braniewskiego¹⁷. Każdy Niemiec miał otrzymać prowiant na czas podróży (od środy do soboty) i dodatkowo jeszcze na trzy dni. Prowiant ten miał być przechowywany w specjalnym zaplombowanym na punkcie zborczym wagonie. Władze nie chciały, aby powtórzyły się wypadki śmierci Niemców, jakie miały miejsce podczas akcji trwającej do początku 1947 roku. Wówczas tylko w jednym transporcie, który odjechał z Olsztyna w grudniu 1946 roku zmarło aż 12 osób (w większości z powodu głodu)¹⁸. Poza tym wagonami, które miały być podstawione na stacjach załadowczych na terenie powiatu już w poniedziałek, wolno było przewozić nie więcej niż 30 osób. Po uprzednim zbadaniu Niemców, lekarz miał obowiązek wystawienia zaświadczenia o stanie zdrowia (chodziło głównie o choroby zakaźne)¹⁹.

Czterema transportami zorganizowanymi w maju 1947 roku (7, 14, 21 i 29 maja) wyjechało łącznie 6054 Niemców (830 mężczyzn, 3 060 kobiet i 2 184 dzieci do lat 14)²⁰.

Od 1 do 30 czerwca z Polski wyjechało 38 transportów z ludnością niemiecką, najwięcej z województwa wrocławskiego – 24 transporty, następnie szczecińskiego – 16, gdańskiego – 3, katowickiego – 1²¹. Z województwa olsztyńskiego wyjechały cztery transporty Niemców z powiatu lidzbarskiego (5 czerwca), pasłęckiego (12 czerwca), morąskiego (19 czerwca) i kętrzyńskiego (26 czerwca). Pociągi były kierowane do punktu zdawczego w Kaławsku (a nie jak dotychczas w Tuplicach). Instrukcja władz przewidywała, że w pierwszej kolejności zostanie wysiedlona ludność mieszkająca w pobliżu lasów, „*celem zapobieżenia klęsce pożarów*”²².

¹⁷ APO, SPG, sygn. 26, k. 21–21v, Pismo Wojewody Olsztyńskiego w sprawie kontynuowania akcji repatriacyjnej ludności niemieckiej z majątków PNZ i przejście do akcji normalnej, 29 IV 1947.

¹⁸ Dla porównania w transporcie z Malborka zmarło 5 osób, a ze Szczecina – 4 osoby, zob. *Niemcy w Polsce*, dok. 156, s. 271.

¹⁹ Jeszcze w sierpniu 1947 r. zdarzało się, że na punkty zdawcze przybywali z województwa olsztyńskiego Niemcy, którzy nie byli poddani badaniu lekarskiemu i nie posiadali odpowiednich zaświadczeń – APO, SPG, sygn. 26, k. 21–21v, Pismo Wojewody Olsztyńskiego w sprawie kontynuowania akcji repatriacyjnej ludności niemieckiej z majątków PNZ i przejście do akcji normalnej, 29 IV 1947; *Niemcy w Polsce*, dok. 183, s. 299.

²⁰ APO, UW, M-13932, k. 185, Sprawozdanie z postępów akcji repatriacyjnej Niemców za okres od 1 V do 31 V 1947.

²¹ APO, UW, M-13932, k. 323, Pismo Głównego Delegata MZO ds. Repatriacji Ludności Niemieckiej do wojewody olsztyńskiego, 24 V 1947.

²² APO, UW, M-13932, k. 321, Pismo wojewody olsztyńskiego do starostów i prezydenta m. Olsztyn, 30 V 1947.

Po wznowieniu akcji wysiedlenia pojawił się problem Niemców reklamowanych. Już w lutym 1947 roku Minister Ziem Odzyskanych zapowiedział, że z chwilą rozpoczęcia akcji zostaną wysiedlone wszystkie osoby, które posiadały zaświadczenia w kolorze białym i niebieskim (odpowiednio I i II kategorii), wydawane przez władze II instancji. 1 maja 1947 roku miały być one zwolnione z zakładów pracy, zaś w Polsce mogli przebywać jedynie Niemcy posiadający zaświadczenia wydane przez MZO²³. W związku z tym Ministerstwo zarządziło sporządzenie list Niemców, którzy posiadali zaświadczenia III kategorii²⁴. Okazało się, że na terenie województwa olsztyńskiego najwięcej osób posiadających zielone zaświadczenia reklamacyjne, było zatrudnionych w majątkach Państwowych Nieruchomości Ziemijskich. Obszar województwa olsztyńskiego był terenem typowo rolniczym, na którym znajdowało się niewiele zakładów przemysłowych, stąd „wybitnymi specjalistami” stawały się osoby pracujące w gospodarstwach²⁵. W związku z zatrudnianiem tak dużej liczby Niemców władze wydały polecenie odebrania wszystkich zielonych zaświadczeń reklamacyjnych²⁶. Pod koniec 1947 roku w Polsce liczba reklamowanych na podstawie zaświadczeń wydanych przez MZO wynosiła łącznie z członkami rodzin 67 tys.²⁷.

Dotyczyło to również innych przypadków, jak na przykład „rybaków-fachowców” zatrudnionych w powiecie braniewskim przy połowie ryb²⁸. Zielona karta reklamacyjna została także wystawiona Niemcowi pracującemu w cukrowni w Kętrzynie. Dyrektor tego zakładu tłumaczył, że może być on zastępijony dopiero po dwóch latach, ponieważ w tym właśnie terminie można poznać

²³ APO, UW, M-13933, k. 5, Pismo ókólne Departamentu Administracji Publicznej MZO, 23 II 1947; APO, UW, M-13933, k. 7, Pismo Departamentu Osiedleńczego MZO w sprawie unieważnienia zaświadczeń reklamacyjnych, 17 IV 1947.

²⁴ APO, UW, M-13933, k. 21, Pismo wojewody olsztyńskiego do starostów powiatowych i prezydenta m. Olsztyn, 28 VII 1947.

²⁵ Stopień zniszczenia Prus Wschodnich był bardzo duży. Największe straty poniósł m.in. Okręg Mazurski. Ze 146 młynów, które znajdowały się na terenie Warmii i Mazur we wrześniu 1945 roku działało tylko 65, ze 143 tartaków – 1. Nie były oczywiście czynne żadne stolarnie (ze 108), cegielnie (ze 60), mleczarnie. Z 72 gorzelni jesienią 1945 roku funkcjonowały 23 – APO, M-13931, k. 48, Statystyka (ludność, inwentarz żywy, przemysł, zakłady użyteczności publicznej, szkolnictwo) według danych na 15 IX 1945; A. Magierska, *Ziemie Zachodnie i Północne w 1945 roku*, Warszawa 1978, s. 54.

²⁶ APO, UW, M-13933, k. 63, Pismo Departamentu Osiedleńczego MZO w sprawie kart reklamacyjnych, 16 IX 1947.

²⁷ G. Janusz, *Status ludności niemieckiej w Polsce w latach 1944–1950*, Lublin 1995, s. 53.

²⁸ Rybacy niemieccy sprawowali funkcję instruktorów i według starosty jeszcze przez dłuższy czas nie mogli być zastąpieni Polakami – APO, UW, M-13933, k. 71, Pismo wojewody olsztyńskiego do Departamentu Osiedleńczego MZO, 21 IX 1947.

starą konstrukcję cukrowni²⁹. Według danych Wydziału Społeczno-Politycznego w grudniu 1947 roku w województwie olsztyńskim pracowały 23 osoby niemieckiego pochodzenia, posiadające zielone karty reklamacyjne. Niemcy ci byli zatrudnieni w majątkach Państwowych Nieruchomości Ziemijskich³⁰. Wszyscy oczywiście podlegali wysiedleniu.

Tabela 2

Wykazy Niemców zatrudnionych w PNZ na terenie województwa olsztyńskiego

Powiat	Liczba Niemców w PNZ	Liczba pracowników posiadających zaświadczenia	Liczba członków rodzin
Bartoszyce	10	4	6
Braniewo	4	3	1
Górowo Iławeckie	4	2	2
Kętrzyn	32	7	25
Lidzbark	17	3	14
Morań	58	20	38
Mrańowo	15	5	10
Nidzica	5	2	3
Ostróda	26	8	18
Susz	9	4	5
Węgorzewo	3	1	2

Źródło: APO, UW, M-13933, k. 37–52, Wykazy Niemców zatrudnionych w PNZ, sporządzone przez starostwa powiatowe.

Z jednej strony władze centralne wydawały zarządzenia dotyczące odebrania Niemcom zaświadczeń i ich szybkiego wysiedlenia, z drugiej natomiast władze lokalne w województwie olsztyńskim liczyły na pozostawienie tej taniej siły roboczej zwłaszcza w okresie żniw (przynajmniej na dwa miesiące). Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemijskich uzasadniał konieczność pozostawienia Niemców następująco: *„Wstrzymanie wysiedlenia nie ma na celu pozostawienia w majątkach robotników Niemców, natomiast zarządzenie to uchroni majątki w okresie największego w ciągu roku natężenia prac polowych od zamieszania, dezorganizacji pracy i odrywania sprzężaju i robotników Polaków od pracy*

²⁹ APO, UW, M-13933, k. 35, Pismo starosty kętrzyńskiego do wojewody olsztyńskiego, 25 VIII 1947.

³⁰ APO, UW, sygn. 87, k. 80, Sprawozdanie dotyczące likwidacji zagadnienia ludności niemieckiej na terenie województwa olsztyńskiego, 25 XII 1947.

w majątkach do wywiezienia Niemców³¹. Oczywiście akcja wysiedlenia trwałaby nadal, zaś Niemcy mieli pracować w tych majątkach, które poniosłyby największe straty, spowodowane usunięciem siły roboczej.

Na lipiec przewidziano odjazd czterech transportów z województwa olsztyńskiego. Z powiatu kętrzyńskiego (3 i 4 lipca), lidzbarskiego (17 lipca) i Bartoszyce (24 lipca) miało odjechać 6 tys. osób³². Liczba Niemców, którzy opuścili Polskę w okresie od 1 do 30 lipca 1947 roku, wyniosła 7493. Na terenie województwa olsztyńskiego przebywało jeszcze 19575 Niemców³³. Poza wyżej wymienionymi akcja objęła także powiat reszelski, bartoszycki i morąski³⁴. Transporty nadal były kierowane do punktu zdawczego w Kaławsku³⁵. Oczywiście, wszystkie osoby miały być zbadane przez lekarza. Do przewożenia „elementu słabego, ale zdrowego” pod opieką pielęgniarki miał służyć wagon sanitarny. Jeden wagon przeznaczony został dla osób, które zachorują w drodze. Każda osoba musiała być zaszczepiona przeciw tyfusowi i posiadać odpowiednie zaświadczenie. Główny Delegat MZO ds. Repatriacji Ludności Niemieckiej podkreślał, aby Niemcy nie byli szczepieni bezpośrednio po przybyciu na punkty zbiorcze, tylko wcześniej, ponieważ szczepionka wywoływała gorączkę, co mogło być powodem wykluczenia z transportu³⁶. W następnym miesiącu zorganizowano trzy transporty, którymi wyjechało 3005 osób z powiatu reszelskiego, lidzbarskiego oraz ilaweckiego³⁷.

Mimo wielu zarządzeń, na punkty zdawcze w Kaławsku i Tuplicach przybywały transporty, które nie spełniały oczekiwań władz. Podczas akcji repatriacyjnej w okresie od 20 lutego 1946 roku do 31 grudnia 1947 roku zmarło łącznie 1136 Niemców (702 na punktach zbiorczych, 253 w szpitalach i 181 podczas podróży)³⁸. Pojawił się także problem kobiet w ciąży, które rodziły albo w czasie

³¹ APO, UW, M-13932, k. 400, Pismo Zarządu Centralnego PNZ do Zarządu Okręgowego PNZ w Łucznanach, 16 VII 1947.

³² APO, UW, M-13932, k. 357, Pismo wojewody olsztyńskiego do starostów powiatowych, 30 VI 1947.

³³ APO, UW, sygn. 87, k. 61, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za lipiec 1947.

³⁴ APO, UW, M-13932, k. 184, Sprawozdanie z postępów akcji repatriacyjnej Niemców za okres od 1 do 30 VII 1947.

³⁵ APO, UW, M-13932, k. 357, Pismo wojewody olsztyńskiego do starostów powiatowych, 30 VI 1947.

³⁶ APO, UW, M-13932, k. 389, Pismo Głównego Delegata ds. Repatriacji Ludności Niemieckiej, 22 VII 1947.

³⁷ APO, UW, M-13932, k. 182, Sprawozdanie z postępów akcji repatriacyjnej Niemców za okres od 1 do 31 sierpnia 1947.

³⁸ S. Banasiak, *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1947*, Poznań 1963, s. 80.

podróży, albo na punktach zdawczych, gdzie nie było miejsca i warunków, aby odebrać poród. Ponadto lekarze na punktach zborczych nie izolowali osób chorych na świerzb bądź tyfus³⁹. Sporządzone przez starostwa listy Niemców nie pokrywały się ze stanem faktycznym. Często wysiedlano także Niemców, którzy nie znajdowali się w wykazach osób przeznaczonych do wysiedlenia albo ukrywano ich niedobór⁴⁰. Wysiedlano również autochtonów w celu zajęcia ich gospodarstw i mienia ruchomego, a odpowiedzialnymi za to byli często przedstawiciele władzy, na przykład wójt, który „*upatrywał dla swego krewnego czy bliższego znajomego gospodarstwo należące do Polaka pochodzenia miejscowego (Mazura czy Warmiaka), który posiadał w dodatku dokument obywatelstwa polskiego i spowodował jego wysiedlenie wraz z rodziną za Odrę*”⁴¹.

Listy osób przeznaczonych do wysiedlenia sprawdzały specjalne komisje eliminacyjne pod przewodnictwem starosty powiatowego, do których zadań należało wykluczenie z transportu osób pochodzenia polskiego. W sytuacji, gdy Niemcy posiadali polsko brzmiące nazwiska komisja przyjmowała oświadczenie, że osoby te nie przyznają się do polskiego pochodzenia i wyrażają chęć wyjazdu⁴². Opóźnienia wyjazdów transportów spowodowane były także brakiem badań lekarskich oraz brakiem zaświadczeń o obowiązkowych szczepieniach, zaś punkty zborcze i wagony nie były utrzymane w czystości⁴³. Na punkcie zborczym często też znajdowały się osoby nieuprawnione, które dokonywały kradzieży rzeczy niemieckich. Nierzadko czyniły to również osoby uprawnione (na przykład funkcjonariusze MO)⁴⁴.

Spełnianie zarządzeń było ściśle przestrzegane przez MZO, którego przedstawiciele dokonywali inspekcji na punktach zborczych i stacjach załadowniczych. Ponadto chodziło o prestiż Polski i opinię międzynarodową. Otóż punkty

³⁹ *Niemcy w Polsce*, dok. 173, s. 291; dok. 177, s. 293–294.

⁴⁰ W Braniewie „*dla swoich osobistych celów wykorzystania siły robotczej ukryto pewną ilość ludności niemieckiej[...]*” – APO, M-UW, M-13932, k. 521, Sprawozdanie szczegółowe odprawy transportu repatriacyjnego z powiatu braniewskiego, 2 X 1947.

⁴¹ APO, UW, M-13932, k. 481, Pismo okólne wojewody olsztyńskiego w sprawie dopilnowania akcji repatriacyjnej ludności niemieckiej w jej końcowej fazie, 15 IX 1947; APO, UW, sygn. 87, k. 65, Sprawozdanie z działalności Wydziału Społeczno-Politycznego za sierpień 1947.

⁴² APO, UW, M-13932, k. 479, Pismo okólne wojewody olsztyńskiego w sprawie dopilnowania akcji repatriacyjnej ludności niemieckiej w jej końcowej fazie, 15 IX 1947; *Niemcy w Polsce*, dok. 316, s. 523.

⁴³ APO, UW, M-13932, k. 479–482, Pismo okólne wojewody olsztyńskiego w sprawie dopilnowania akcji repatriacyjnej ludności niemieckiej w jej końcowej fazie, 15 IX 1947.

⁴⁴ Na punkcie zborczym w Biskupcu został zatrzymany funkcjonariusz MO oraz członek komisji weryfikacyjnej pod zarzutem kradzieży pieniędzy wyjeżdżającym Niemcom – APO, UW, M-13932, k. 485, Pismo starosty reszelskiego do Wydziału Społeczno-Politycznego, 19 IX 1947.

zborcze były „odwiedzane” przez dziennikarzy zachodnich. W Braniewie pojawili się zagraniczni dziennikarze z „New York Times”, „Sunday Times” i „Daily Graphic”, którzy wypytywali Niemców, „czy im Polacy nie robili krzywdy, czy ich nie bito lub nie zmuszano do wyjazdu siłą [...] czy mają co jeść, czy nie są chorzy”. Jak zauważał starosta braniewski, dziennikarze dziwili się, że Niemcy mają tak dużo żywności – co starosta komentował tym, że Niemcom zostało wypłacone wynagrodzenie za pracę, przez co mogli „wykupić wszelką żywność, jaka znalazła się w sklepach i na rynku”⁴⁵. Według naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego pochlebne opinie o sytuacji Niemców w Olsztyńskim pojawiły się także w amerykańskim radiu „Głos Ameryki”⁴⁶. Mimo zapewnień władz, że „humanitarny stosunek władz polskich i ludności polskiej do przesiedlanych Niemców budził niekiedy zdziwienie wśród zagranicznych obserwatorów”, prasa zachodnia nie szczędziła słów krytyki polskich władz⁴⁷.

Informacje o sytuacji Niemców w województwie olsztyńskim zbierały również zagraniczne misje Czerwonego Krzyża, które odwiedzając różne powiaty województwa fotografowały i zbierały wiadomości o „*ędzy ludności niemieckiej niewątpliwie nie bez myśli wykorzystania tych materiałów na arenie międzynarodowej*”⁴⁸.

We wrześniu 1947 roku na terenie województwa olsztyńskiego zostały zorganizowane cztery transporty, którymi wyjechało 7420 Niemców⁴⁹. W następ-

⁴⁵ APO, UW, M-13932, k. 522–523, Sprawozdanie szczegółowe odprawy transportu repatriacyjnego z powiatu braniewskiego, 2 X 1947; APO, UW, sygn. 284, k. 28, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za październik 1947.

⁴⁶ „Z dumą możemy stwierdzić, że egzamin z tej masowej akcji [wysiedlenia Niemców – A.K.] zdaliśmy celująco, wykazując nie tylko zmysł organizacyjny, ale również wysokie walory humanitarne [...] Fakt ten jest tak oczywisty, że nawet Ameryka, która bardzo jest daleka od rozpieszczania nas swoim uznaniem w tym wypadku zmuszona jest [...] uchylić czoła przed naszą wspianą postawą narodu, kroczącego drogą głęboko demokratycznego humanitaryzmu [...] Wczorajszej nocy audycja radiowa „Głos Ameryki” zawierała bardzo obszerny opis warunków, w jakich odbywa się w Polsce repatriacja Niemców. I oto usłyszeliśmy słowa pewnego zdziwienia i uznania dla niezwykle humanitarnych metod [...] i sprawności organizacyjnej. I usłyszeliśmy, że najbardziej wyszukanie, wprost w humanitarny sposób, repatriacja odbywa się z województwa olsztyńskiego. Podkreślono między innymi fakt, że Niemcy wyjeżdżając doskonale zorganizowanymi transportami, mając zapewnione wszelkie konieczne wygody i pomoc sanitarną, że rewizje odbywają się w sposób wyjątkowo oględny, a repatrianci niemieccy bez przeszkód mogą ze sobą zabierać wszystko, oprócz polskich złotych i że są dostatnio zaopatrzeni w żywność” – *Życie Olsztyńskie*, 5 X 1947, nr 157.

⁴⁷ P. Lippóczy, T. Walichowski, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Polski po drugiej wojnie światowej w świetle dokumentów*, Warszawa-Lódź 1982, dok 11, s. 83, przyp. 4.

⁴⁸ APO, UW, M-13932, k. 538, Pismo Wydziału Opieki Społecznej do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, 7 X 1947.

⁴⁹ APO, UW, sygn. 87, k. 72, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za wrzesień 1947.

nym miesiącu województwo opuściło 7511 Niemców⁵⁰. 21 października akcja wysiedlenia została wstrzymana⁵¹. Wznowiona została dopiero w drugiej połowie 1948 roku.

Mimo trwającej od 1946 roku zorganizowanej, stalej (przerywanej jedynie w okresie zimowym) akcji wysiedlenia Niemców z Polski, ich sytuacja – zwłaszcza w powiatach północnych – nie uległa poprawie. Naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego pisał w grudniu 1947 roku, że Niemcy z województwa olsztyńskiego nie są przygotowani na przetrwanie zimy, dlatego wystąpił w tej sprawie do Ministerstwa Ziem Odzyskanych⁵². Pod koniec roku z terenu województwa dochodziły informacje o wypadkach śmierci wśród Niemców. Ze względu na złą sytuację ludność niemiecka starała się uzyskać pomoc w różnego rodzaju urzędach i instytucjach charytatywnych „zebrząc pomocy, względnie jak najszybszego wysiedlenia”⁵³.

Pod koniec 1947 roku władze spodziewały się zakończenia akcji repatriacyjnej. Podjęto szereg działań, aby oczyścić teren województwa z „elementu niemieckiego”. Przede wszystkim akcją objęto osoby dotychczas z niej wyłączone, których zachowanie wskazywało na związek z narodem niemieckim i chęć wyjazdu (chodziło głównie o Niemców z powiatów bartoszyckiego, braniewskiego, ilaweckiego, pasłęckiego, a także z północnych części powiatów morąskiego, lidzbarskiego, reszelskiego oraz kętrzyńskiego). Miały to być przede wszystkim kobiety z dziećmi, których mężowie mieszkali w Niemczech i nie mieli zamiaru wrócić do Polski, a także starcy⁵⁴. Ponadto do 15 listopada starostwa były zobowiązane do sporządzenia list autochtonów, którzy do tej pory nie wystąpili o stwierdzenie polskiej przynależności. Kontrolę nad wszystkim miała sprawować komisja weryfikacyjna, złożona z przedstawiciela starostwa, Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i członka Powiatowej Rady Narodowej, do której zadań należało m.in. sprawdzenie w każdej gminie ze stanem faktycznym liczby Niemców znajdujących się w wykazach⁵⁵. Nie dotyczyło to powiatu mrągowskiego i szczywieńskiego, gdzie ze względu na dużą liczbę

⁵⁰ APO, UW, sygn. 284, k. 28, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za październik 1947.

⁵¹ APO, UW, M-13932, k. 613, Telefonogram Głównego Delegata ds. Repatriacji Ludności Niemieckiej nr 592, 23 X 1947.

⁵² APO, UW, sygn. 284, k. 79, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za luty 1948.

⁵³ APO, UW, M-13932, k. 538, Pismo Wydziału Opieki Społecznej do Ministra Pracy i Opieki Społecznej, 7 X 1947.

⁵⁴ *Niemcy w Polsce*, dok. 318, s. 525–526.

⁵⁵ APO, UW, sygn. 87, k. 80, Sprawozdanie dotyczące likwidacji zagadnienia ludności niemieckiej na terenie województwa olsztyńskiego, 25 XII 1947.

osób niezwyfikowanych wojewoda powołał specjalną stałą wojewódzką komisję pod przewodnictwem przedstawiciela Urzędu Wojewódzkiego⁵⁶. W skład komisji wojewódzkiej weszli przedstawiciel Wydziału Społeczno-Politycznego, Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa, Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz poseł dr Edward Szymański⁵⁷. Za podstawę wpisania na listę Niemców podlegających wysiedleniu komisja przyjęła zdecydowane oświadczenie osoby weryfikowanej przeciwko podpisaniu deklaracji wierności narodowi polskiemu, wrogie ustosunkowanie się do narodu polskiego oraz poważniejsze zastrzeżenia MO i UB⁵⁸.

Tabela 3

Wyniki działania komisji weryfikacyjnych i wojewódzkiej komisji weryfikacyjnej

Powiat	Liczba Niemców, którzy zostali objęci akcją wysiedleńczą	Liczba osób, które podlegają weryfikacji
Bartoszyce	192	1
Braniewo	259	18
Giżycko	1 100	1 058
Górowo Iławeckie	45	–
Kętrzyn	655	146
Lidzbark Warmiński	146	8
Morań	502	488
Mragowo	2 182	12 156
Nidzica	304	400
Olsztyn miasto	9	–
Olsztyn powiat	38	–
Ostróda	322	752
Pasłęk	322	–
Pisz	379	1 279
Reszel	244	550
Susz	208	82
Szczytno	1 042	4 630
Węgorzewo	436	82
RAZEM	8 469	21 680

Źródło: APO, UW, sygn. 284,k. 22–23, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za listopad 1947.

⁵⁶ APO, UW, sygn. 284, k. 22, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za listopad 1947; *Niemcy w Polsce*, dok. 318, s. 525.

⁵⁷ APO, UW, sygn. 284, k. 28, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za październik 1947.

⁵⁸ APO, UW, sygn. 87, k. 116, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za kwiecień 1948.

Prognozy władz, według których akcja wysiedleńcza miała zakończyć się w październiku 1947 roku, nie sprawdziły się. W listopadzie w województwie olsztyńskim jeszcze 8972 Niemców podlegało wysiedleniu. W liczbie tej ujęto również 503 dzieci pochodzenia niemieckiego⁵⁹. Najwięcej Niemców mieszkało w powiecie mrągowskim – tam też największa liczba osób podlegała weryfikacji. Miesiąc później liczba Niemców objętych akcją zwiększyła się do 9170 osób. 190 Niemców było zatrudnionych przez jednostki Armii Radzieckiej na terenie powiatu pasłęckiego i posiadało specjalne karty reklamacyjne w myśl zarządzenia MZO z 28 lipca 1947 roku. Były to karty różowe, wydawane przez urzędy wojewódzkie dla Niemców pracujących w jednostkach gospodarczych Armii Radzieckiej⁶⁰. Liczba Niemców zatrudnianych przez Sowieców była z pewnością większa, o czym świadczą informacje napływające ze starostw. W powiecie pasłęckim w majątkach zajętych przez Rosjan pracowało 56 osób, które nie posiadały żadnych zaświadczeń reklamacyjnych, a posiadający je Niemcy samowolnie opuszczali te majątki⁶¹. Ponadto liczba ta ulegała zmianie ze względu na ujawnianie się osób narodowości niemieckiej. Były to również osoby wcześniej zweryfikowane, które podpisały deklarację wierności państwu polskiemu. Takim działaniom sprzyjał fakt, iż wśród Niemców krążyły tzw. listy łańcuchowe, w których znajdowały się informacje o zbliżającej się zmianie sytuacji na korzyść Niemiec i Niemców. Chodzi o przepisywane i podawane z rąk do rąk listy o tej samej proniemieckiej treści. Proceder ten miał wpływ na trwającą akcją weryfikacyjną – wpływał bowiem na postawy Niemców, którzy nie chcieli być wysiedleni. Owe listy krążyły także wśród autochtonów, wpływając na ich dalszy opór w sprawie weryfikacji. Naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego twierdził, że ta proniemiecka akcja była głównie prowadzona na zebraniach religijnych w domach prywatnych⁶².

W czerwcu 1947 roku została zawarta polsko-radziecka umowa w sprawie organizacji przewozu dzieci oraz osób, które nie były w stanie odbyć samodzielnie podróży z racji wieku, z powodu choroby i kalectwa oraz dzieci⁶³. Niezależnie od „zwykłych” transportów Polskę opuszczali Niemcy, którzy byli przewo-

⁵⁹ APO, UW, sygn. 284, k. 23, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za listopad 1947.

⁶⁰ APO, UW, sygn. 87, k. 79, Sprawozdanie dotyczące likwidacji zagadnienia ludności niemieckiej na terenie województwa olsztyńskiego, 25 XII 1947; *Niemcy w Polsce*, dok. 320, s. 530; dok. 326, s. 537.

⁶¹ APO, UW, M-13931, k. 23, Pismo starosty pasłęckiego do Wydziału Społeczno-Politycznego, 2 I 1948.

⁶² APO, UW, sygn. 284, k. 75, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za marzec 1948.

⁶³ P. Lippóczy, T. Walichowski, op. cit., dok. 8, s. 75.

zeni specjalnymi pociągami sanitarnymi. Pod koniec 1947 roku na skutek zgłoszeń krewnych mieszkających w niemieckich strefach okupacyjnych rozpoczęła się akcja wysiedlenia dzieci niemieckich. Według informacji MZO z kwietnia 1947 roku w Polsce mogło znajdować się około 6 tys. dzieci. Do 1 marca 1948 roku wpłynęło 5477 podań, natomiast według Głównego Delegata ds. Repatriacji Ludności Niemieckiej w Polsce znajdowało się 2442 dzieci, w tym tylko 1231 na terenie Ziemi Odzyskanych. Liczba ta nie była zgodna z danymi podawanymi przez Polski Czerwony Krzyż, według którego w grudniu 1947 roku mieszkało w Polsce około 3,5 tys. dzieci⁶⁴. Nierzadko adres zamieszkania dzieci podany przez członków rodziny przebywających na Zachodzie był nieaktualny. W grudniu 1947 roku w wykazie sporządzonym przez Wydział Społeczno-Polityczny widniało aż 58 dzieci reklamowanych przez rodziny ze strefy radzieckiej, których miejsce zamieszkania było nieznane⁶⁵.

Jesienią 1947 roku na terenie województwa olsztyńskiego zostały powołane państwowe komisje ds. repatriacji dzieci niemieckich⁶⁶, które miały przeprowadzać przed ewentualnym wyjazdem weryfikację. Po akcji w Olsztynie w domach dziecka, zakładach opiekuńczych oraz u rodzin zastępczych znajdowało się 503 dzieci, których pobyt „poważnie obciąża skarb państwa”⁶⁷. Akcja rozpoczęła się w ostatnich miesiącach 1947 roku, dlatego Główny Delegat ds. Repatriacji Ludności Niemieckiej zezwolił na wysyłanie do Głubczyc pociągami osobowymi małych grupek dzieci pod opieką siostry z PCK. Większe grupki mogły być wysłane ogrzаныmi wagonami, „po należyтым zaopatrzeniu przez PUR”⁶⁸. Z Głubczyc dzieci niemieckie, ale i osoby chore i starsze, które nie mogły odbyć podróży „zwykłym” pociągiem, były wysyłane specjalnym transportem sanitarnym. Początkowo wyjeżdżały do radzieckiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej (w styczniu 1947 roku wyjechało z Polski do strefy radzieckiej 383 dzieci, natomiast do strefy amerykańskiej 32)⁶⁹. Wojewoda olsztyński zarządził, aby dzieci te były dostarczone do punktu etapowego PUR w Olsztynie

⁶⁴ *Niemcy w Polsce*, dok. 161, s. 276; dok. 195, s. 311.

⁶⁵ APO, UW, M-13939, k. 62–64, Wykaz dzieci niemieckich, których rodziny proszą o repatriację do strefy radzieckiej.

⁶⁶ APO, UW, M-13939, k. 79, Pismo starosty szczycieńskiego do Wydziału Społeczno-Politycznego, 27 X 1947.; APO, UW, M-13939, k. 125, Pismo starosty olsztyńskiego do Wydziału Społeczno-Politycznego, 14 X 1947.

⁶⁷ APO, UW, M-13939, k. 1, Pismo Wydziału Społeczno-Politycznego do Głównego Delegata ds. Repatriacji Ludności Niemieckiej, 28 XI 1947.

⁶⁸ APO, UW, M-13939, k. 51, Pismo Głównego Delegata ds. Repatriacji Ludności Niemieckiej w sprawie repatriacji dzieci niemieckich, 16 XI 1947.

⁶⁹ *Niemcy w Polsce*, dok. 195, s. 310.

pod opieką siostry z PCK. Władze podkreślały, że „w żadnym wypadku nie wolno dopuścić do tego, by wysyłka dzieci odbyła się w takich warunkach, w których nastąpiłoby odmrożenie lub zaziębienie i w następstwie choroby”⁷⁰. Zabroniono również wysyłać dzieci chore, co miała sprawdzać specjalnie utworzona komisja złożona z przedstawicieli PUR, PCK i Wydziału Opieki Społecznej. Do jej zadań należało przede wszystkim uzupełnienie rażących braków odzieży⁷¹. W sprawie wyjazdu dzieci do pozostałych stref toczyły się rozmowy z władzami brytyjskimi i amerykańskimi⁷². W grudniu 1947 roku z Warmii i Mazur wyjechało 91 dzieci (z powiatu lidzbarskiego – 45, mragowskiego – 33, morąskiego – 1, olsztyńskiego – 1, reszelskiego – 9 i z Olsztyna – 2)⁷³. W lipcu 1948 roku do strefy brytyjskiej skierowano transport 419 dzieci z województwa olsztyńskiego⁷⁴.

W czerwcu 1948 roku wznowiono akcję wysiedlenia Niemców z Polski. W pierwszej połowie tego roku wysiedlano głównie osoby, o które upominały się rodziny na Zachodzie⁷⁵. Ministerstwo Ziem Odzyskanych w porozumieniu z władzami radzieckiej strefy okupacyjnej przygotowało odpowiedni plan, według którego w okresie od czerwca do października z Polski miało wyjechać 27 transportów. W województwie olsztyńskim zorganizowano 4 transporty: jeden w lipcu, dwa we wrześniu i jeden w październiku⁷⁶. Akcją objęto Niemców pracujących w zakładach przemysłowych, fabrykach i rolnictwie, którym należało wydać specjalne zaświadczenia „w jakim charakterze i specjalności pracowały, i że zwolnienie następuje z powodu repatriacji”⁷⁷. Osoby posiadające zielone i różowe karty reklamacyjne mogły być wysiedlone tylko za zgodą kierownika zakładu pracy. Pierwszym w tym roku zorganizowanym transportem należało wysiedlić „Niemców oraz tych niezwyfikowanych, którzy postawą swoją

⁷⁰ APO, UW, M-13939, k. 30, Pismo Wydziału Społeczno-Politycznego do starostów powiatowych, 22 XI 1947.

⁷¹ M.in. ze względu na zainteresowanie prasy zachodniej. – APO, UW, M-13937, k. 21, Pismo wojewódzkiego oddziału PUR do w sprawie wysiedlenia dzieci niemieckich, 2 XI 1947; *Niemcy w Polsce*, dok. 203, s. 322.

⁷² APO, UW, M-13939, k. 47, Pismo Głównego Delegata ds. Repatriacji Ludności Niemieckiej w sprawie repatriacji dzieci niemieckich, 20 XII 1947.

⁷³ APO, UW, sygn. 87, k. 284, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za grudzień 1947.

⁷⁴ APO, UW, sygn. 87, k. 142, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za lipiec 1948.

⁷⁵ S. Banasiak, *Organizacja repatriacji ludności niemieckiej*, s. 113.

⁷⁶ APO, UW, M-13936, k. 5, Pismo Głównego Delegata ds. Repatriacji Ludności Niemieckiej do wojewodów na Ziemach Odzyskanych, 9 VI 1948.

⁷⁷ APO, UW, M-13936, k. 16, Pismo Głównego Delegata ds. Repatriacji do wojewody olsztyńskiego, szczecińskiego i wrocławskiego, 25 VI 1948.

i zachowaniem przeszkadzają względnie uniemożliwiają weryfikację i repolonizację oraz pewien procent tych niezweryfikowanych, którzy posiadają gospodarstwa rolne, a nie chcą się mimo kilkakrotnych wezwań zweryfikować⁷⁸.

Tabela 4

Ludność niemiecka w województwie olsztyńskim według stanu z 1 V 1948 r.

Powiat	Niemcy posiadający zielone zaświadczenia	Niemcy posiadający różowe zaświadczenia	Niemcy zdolni do pracy, ale nie zatrudnieni	Osoby chore	Osoby starsze (powyżej 60 lat)	Dzieci (do 16 lat)	Razem
Bartoszyce	–	–	82	4	14	69	169
Braniewo	–	–	95	5	10	73	183
Giżycko	–	–	556	15	234	468	1 273
Górowo Iławeckie	–	–	41	–	3	19	63
Kętrzyn	2	–	106	18	69	215	410
Lidzbark Warmiński	35	–	36	3	11	33	118
Morąg	–	–	159	19	56	175	409
Mragowo	–	–	819	48	631	833	2 331
Nidzica	–	–	142	23	74	180	419
Olsztyn miasto	–	–	5	1	3	2	11
Olsztyn powiat	–	–	13	3	12	27	55
Ostróda	42	–	8	2	22	72	146
Pasłęk	–	92	179	8	78	215	572
Pisz	–	–	98	7	62	88	255
Reszel	–	–	40	5	21	80	146
Susz	–	–	69	–	21	62	152
Szczytno	–	–	401	28	246	365	1 040
Węgorzewo	–	–	210	3	59	164	436
RAZEM	79	92	3 059	192	1 626	3 140	8 188

Źródło: APO, UW, M-13934, k. 51, Zestawienie liczbowe ludności niemieckiej w województwie olsztyńskim.

Władze sowieckie potrzebowały Niemców do pracy, w związku z czym zapowiedziały, że będą przyjmować tylko transporty ze zdrową ludnością. Nie-

⁷⁸ Właściciele gospodarstw wzywano po raz ostatni do podpisania deklaracji wierności państwu polskiemu – jeżeli dana osoba się nie zgłosiła, należało ją wpisać na listę osób przeznaczonych do wysiedlenia – APO, UW, M-13936, k. 22, Pismo wojewody olsztyńskiego do starostów i prezydenta m. Olsztyn, 25 VI 1948.

stety, skompletowanie takiego transportu w województwie olsztyńskim okazało się wręcz niemożliwe⁷⁹. Wojewoda podkreślał, iż transport powinien być tak zorganizowany, aby nie sprawiał wrażenia, że Polacy wysyłają tylko Niemców niezdolnych do pracy (najlepiej, żeby połowa z wyjeżdżających była zdolna do pracy)⁸⁰. Wysiedlać wolno było tylko pełne rodziny, a jedynie 10% mogły stanowić osoby, których rodziny przebywały w radzieckiej strefie okupacyjnej (co musiało być potwierdzone otrzymanymi zza Odry listami).

30 lipca 1948 roku odjechał z Lidzbarka jeden z ostatnich transportów, zorganizowanych w ramach planowej akcji repatriacyjnej. Składał się z 55 ponumerowanych wagonów, których numery Niemcy posiadali w widocznym miejscu. W celu uniknięcia opóźnień starostwa miały dostarczyć 20 „rezerwowych” osób, „*na wypadek cofnięcia kogoś z punktu zborczego* [w Lidzbarku Warmińskim – A. K.], *celem dopełnienia ogólnej liczby transportu*”⁸¹. Analizując wykaz Niemców z podporządkowaniem do konkretnego wagonu, którzy zostali wysiedleni 30 lipca można stwierdzić, iż mimo, że planowa akcja wysiedleńcza trwała od 1946 roku, załadunek i organizacja transportu odbywały się w chaosie. Zastanawiać może sposób załadunku ludności niemieckiej do wagonów. Niemcy z jednego powiatu znajdowali się na przykład w wagonach od 11–14, a następnie od 49–52. Powstaje zatem pytanie, czy nie łatwiej byłoby załadować Niemców kolejno do poszczególnych wagonów, z zachowaniem porządku według powiatów⁸². Otóż powodem tej sytuacji (powtarzającej się zresztą w przypadku załadunku Niemców z innych powiatów) był fakt, że na punkcie prawie aż 30% osób nie nadawało się do wysiedlenia i tę lukę należało uzupełnić „awaryjnymi” Niemcami.

W wagonach tych umieszczono 1459 Niemców⁸³ z powiatów: bartoszyckiego, braniewskiego, giżyckiego, iławckiego, kętrzyńskiego, lidzbarskiego, morąskiego, mrągowskiego, nidzickiego, olsztyńskiego (razem z miastem Olsz-

⁷⁹ S. Żyromski, *Procesy migracyjne*, s. 28.

⁸⁰ Ibidem.

⁸¹ APO, UW, M-13936, k. 9–10, Pismo wojewody olsztyńskiego do starostów powiatowych i prezydenta m. Olsztyna, 14 VII 1948.

⁸² Według – niekompletnych niestety – list w wagonie nr 3–4 znajdowali się Niemcy z powiatu bartoszyckiego, 6–8 olsztyńskiego, 9–10 nidzickiego, 11–14 mrągowskiego, 14–19 szczycieńskiego, 20 reszelskiego, 21–22 morąskiego, 23 pasłęckiego i kętrzyńskiego, 24 kętrzyńskiego, 27 ostródzkiego, 28–29 piskiego, 29 węgorszewskiego i mrągowskiego, 30 węgorszewskiego i giżyckiego, 31–34 giżyckiego, 34 iławckiego, 36–38 braniewskiego, 38 suskiego, 39 lidzbarskiego, 42–45 giżyckiego, 46–48 pasłęckiego, 49–52 mrągowskiego, 53 morąskiego – APO, UW, M-13928, k. 55–101, Listy Niemców przeznaczonych do repatriacji 30 VII 1948 z podziałem na poszczególne wagony.

⁸³ APO, UW, sygn. 87, k. 142, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za lipiec 1948.

tyn), ostródzkiego, pasłęckiego, piskiego, reszelskiego, suskiego, szczycieńskiego i węgorszewskiego⁸⁴. Podczas przeprowadzonej kontroli okazało się, że z dostarczonych na punkt zborczy osób aż 401 nie nadaje się do podróży, gdyż były to przeważnie rodziny, w których żadna osoba nie była w stanie pracować (osoby starsze, kaleki, zbyt duża liczba małych dzieci), co było powodem przesunięcia odjazdu transportu aż o 3 dni (oczywiście decyzja taka została podjęta w porozumieniu z Głównym Delegatem)⁸⁵. Najwięcej osób wyeliminowanych zostało z powiatu nidzickiego – na 85 Niemców tylko 23 osoby były zdolne do podróży. Z powiatu suskiego i ostródzkiego wyłączono ponad 30% przesiedleńców, z powiatu giżyckiego – 28%, reszelskiego – 25%, piskiego – 24%, szczycieńskiego i pasłęckiego – po 16%, bartoszyckiego – 11%⁸⁶. Mimo że władze zaleciły, aby przygotować się na taką ewentualność, na punkcie zborczym nie było aż tylu Niemców, którzy mogliby być „wciągnięci” na listę repatriantów. Każdy wagon był przeznaczony dla 30 osób, tymczasem podczas przeprowadzonej kontroli Niemców okazało się, że z jednego wagonu wyeliminowano aż 14 osób, natomiast w innym wagonie zamiast dozwolonej liczby znajdowało się aż 34 Niemców⁸⁷. Zdarzały się oczywiście wypadki kradzieży, a nawet pobicia Niemców, na przykład przez funkcjonariuszy MO oraz wójta. Ponadto na punkcie zborczym Niemcy składali reklamacje dotyczące niewypłaconego wynagrodzenia za pracę (nawet za kilka miesięcy). Formą tego wynagrodzenia były także produkty spożywcze (jak ziemniaki, żyto i pszenica). Złożone przez Niemców skargi nie zostały jednak przez polskie władze rozpatrzone ze względu na brak czasu⁸⁸.

Do zorganizowania drugiego transportu Niemców przystąpiono już pod koniec sierpnia 1948 roku, który tak jak poprzedni został skierowany do radzieckiej strefy okupacyjnej. Przy doborze Niemców kierowano się wytycznymi wojewody olsztyńskiego, który ponownie przytoczył ogólne wskazówki, we-

⁸⁴ APO, UW, M-13936, k. 55–101, Listy Niemców przeznaczonych do repatriacji 30 VII 1948 z podziałem na poszczególne wagony.

⁸⁵ APO, UW, sygn. 87, k. 143, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za lipiec 1948.

⁸⁶ APO, UW, M-13936, k. 31, Pismo Wydziału Społeczno-Politycznego do wojewody olsztyńskiego, VIII 1948.

⁸⁷ APO, UW, M-13936, k. 69, Lista Niemców przeznaczonych do repatriacji 30 VII 1948, Wagon nr 17; APO, UW, M-13936, k. 101, Lista Niemców przeznaczonych do repatriacji 30 VII 1948, Wagon nr 52.

⁸⁸ W powiecie szczycieńskim wójt jednej z gmin zarządził wysiedlenie dwóch kobiet, które chciały podpisać deklarację wierności państwu polskiemu. Wójt takich deklaracji nie przyjął, a do tego pobił obie kobiety, które ze względu na stan zdrowia jednej z nich zostały odesłane z punktu zborczego w Lidzbarku – APO, UW, M-13936, k. 30–31, Pismo Wydziału Społeczno-Politycznego do wojewody olsztyńskiego, VIII 1948.

dług których miało przebiegać wysiedlenie. Zatem w pierwszej kolejności akcją objęto matki albo ojców z dziećmi, których małżonkowie znajdowali się w strefie radzieckiej, co każda z tych osób musiała udowodnić otrzymywaną korespondencją (list z kopertą, na której znajdował się adres oraz pieczęć pocztowa). Następnie repatriacji podlegały rodziny z co najmniej jedną osobą zdolną do pracy oraz osoby zakwalifikowane przez komisje weryfikacyjne jako Niemcy⁸⁹.

Drugi w tym roku transport opuścił województwo we wrześniu 1948 roku. Zgodnie z zarządzeniem wojewody odjazd pociągu zaplanowano na 13 września i – tak jak poprzednio – z Lidzbarka Warmińskiego. Wyjechało wówczas 1542 osób. Na terenie województwa olsztyńskiego pozostało 4607 osób narodowości niemieckiej⁹⁰. W ciągu miesiąca liczba ta uległa zmianie – 1 listopada w województwie olsztyńskim przebywało 5306 Niemców, zatrudnionych w majątkach Państwowych Nieruchomości Ziemijskich (mimo że w tym miesiącu wysiedlono 160 osób)⁹¹. Planową akcję wysiedlenia można było uważać za zakończoną.

22 listopada 1948 roku Ministerstwo Ziemi Odzyskanych wydało zarządzenie w sprawie wyjazdów indywidualnych osób pochodzenia niemieckiego z Polski. W związku z tym wojewoda olsztyński przedstawił starostom wykaz Niemców, którzy odgórnie otrzymali zgodę na wyjazd⁹².

W 1945 roku rozpoczęła się nowa epoka w historii powojennych stosunków polsko-niemieckich, które do dnia dzisiejszego obciążone są ciężarem tych wydarzeń. Na mocy decyzji poczdamskich ludność niemiecka musiała bowiem opuścić ziemie przyznane Polsce po drugiej wojnie światowej. Sposób, w jaki dokonano wysiedlenia Niemców do dnia dzisiejszego jest tematem nie tylko historycznej dyskusji, który nadal wywołuje ogromne emocje, ale i powodem zakorzenionego w Niemczech żalu. Z drugiej strony należy pamiętać o całościowym traktowaniu problemu – wysiedlenia Niemców były konsekwencją prowadzonej przez nich w sposób wyjątkowo okrutny wojny. Jak napisał Jerzy Holzer „nie zrozumiemy »Vertreibung« inaczej niż w historycznym kontekście Oświęcimia i getta, głodowej śmierci jeńców radzieckich i polskiej pracy niewolniczej, Katynia i losu niemieckich jeńców w łagrach”⁹³.

⁸⁹ *Niemcy w Polsce*, dok. 330, s. 546–547.

⁹⁰ APO, UW, sygn. 87, k. 160, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za wrzesień 1948.

⁹¹ APO, UW, sygn. 87, k. 167, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za październik 1948.

⁹² APO, SPG, sygn. 28, k. 46, Pismo naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego w sprawie wyjazdów indywidualnych, 4 XII 1948.

⁹³ J. Holzer, *Zło historyczne, ale zło*, Tygodnik Powszechny, 1995, nr 39, s. 8.

PLANNED GERMAN DISPLACEMENT ACTION FROM THE OLSZTYN VOIVODESHIP (1946–1948)

After the Second World War a totally new epoch in Polish-German relations had its beginning. By the provisions of the Potsdam Conference, the Germans were to be displaced from the newly acquired Polish lands granted by the stipulations of the Conference. However methods used in the process of their displacement, even today are a subject of discussions among historians from the two countries. Furthermore the issue itself raises strong emotions and often is the basis for the German embedded grudge against Polish people.

In 1944 the Red Army offensive started. It caused a mass flight of Germans from the territories previously occupied by them. This was the starting point of the enormous tragedy, which lasted long after gaining the sovereignty over the got back lands by Poland. After the Polish citizens settled down on the territories of the Warmia and Masuria, another Germans illegitimate displacements took place. The army often conducted them. Those actions shared a common notion, that the Germans need to be removed from the Polish lands. This sudden displacement was understood as the aftermath of the Second World War and the Nazis criminal responsibilities.

This article presents only one phase of the displacements of Germans. After the already mentioned illegitimate displacements and German people voluntary departures, the Polish central government started a planned action in order to remove Germans from the Polish lands. It lasted from 1946 to 1948. The amount of people, who were forced to leave the Olsztyn voivodeship in regular transports was approximately 1,7 thousand per one transport. After some time, authorities started to pay attention on the humanitarian features of these ventures, e.g. during winter the wagons were heated, people were given some food provisions, the ones who were affected with diseases were isolated from the rest and transported separately. When the action came to an end, German citizens were only allowed to leave, when having special individual passports. Article also describes the issues connected to German specialists, who were given special certificates and were classified into three groups according to their specific jobs.

Despite a wide range of studies, which were undertaken on the subject, this article fills the research gap by providing the reader with sufficient information from the archives.